ŚWIAT NIEWIDOMYCH

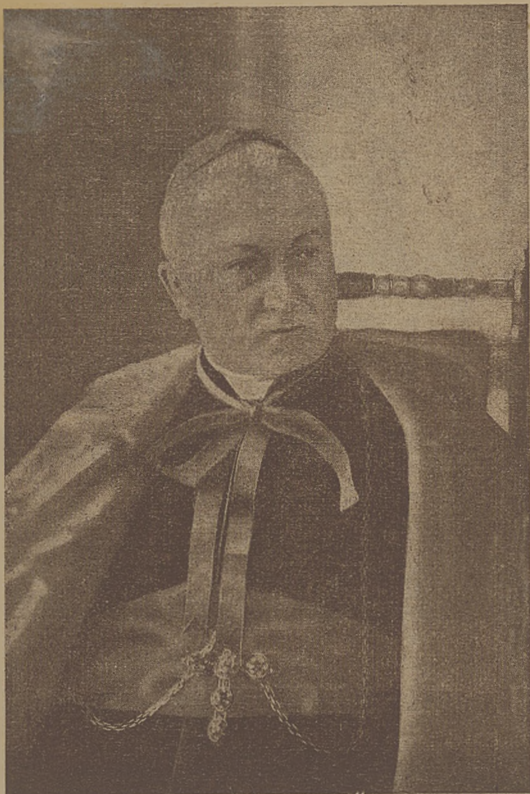
ORGAN ZJEDNOCZ. PRAC. NIEWIDOMYCH

WARSZAWA Nr. 11-12 GRUDZIEŃ 1937

DODATEK ŚWIĄTECZNY



GDY SIĘ CHRYSTUS RODZI...



PRYMAS POLSKI

Jakże wzniosłej i jak ludzkiej idei służy pismo „Świat Niewidomych". Jego zadaniom i pracom czule błogosławię. Niech światło myśli tam wnosi, gdzie ono jest silniej odczuwane wskutek większego skupienia ducha.—

Poznań, w styczniu 1937 r.

August Kard. Hlond

Prymas Polski



Piesza pielgrzymka na Jasną Górę Zjednoczenia Pracowników Niewidomych R. P.

„Bądźcie miłosierni, jako Ojciec Wasz jest miłosierny" (Łuk.)



Dzieląc się opłatkiem — symbolem braterstwa i Miłości — z naszymi czytelnikami, wszystkim naszym dobrodziejom przesyłamy najgorętsze życzenia Świąteczne i Noworoczne, pod znakiem jaśniejącej na niebie *gwiazdy Betlejemskiej* co głosi światu radosną nowinę, że „Bóg się rodzi“ i niesie „pokój ludziom dobrej woli“.

Na niebie zabłysła pierwsza gwiazda. Wigilia. Dziwna, święta noc, która najbardziej oschłym sercom pozwala rozżarzyć się uczuciem prawdziwego kochania.

W tą mroźną noc grudniową w głębi dusz i serc naszych stajemy się beztroscy i wzruszeni, stajemy się dobrzy i ufni, stajemy się wszyscy braćmi. Bo przecież dla nas wszystkich dopełnił się cud w stajence betlejemskiej.

W tą noc zbratania i jedności we wszystkich sercach *panować musi radość.* Nie wolno, by ktoś był smutny. Im kto z nas czuje się szczęśliwszy, tym mocniej, tym intensywniej w tę noc miłości myśleć będzie o bliźnich—niewidomych którzy zgasłymi na zawsze oczyma nie mogą ujrzeć swoich bliskich, ani bieli opłatka, ani zieleni choinki.

Boże Narodzenie jest także *świętem rodzinnym.* Dla niewidomego rodzinę zastępuje nasza Instytucja i dlatego w imię najszlachetniejszego uczucia miłości bliźniego, nie zapominajcie w dniu tym o jeszcze jednej najbardziej pokrzywdzonej rodzinie, która w promienistą noc wigilijną pozostaje w wiecznym mroku, jest smutna, opuszczona i w biedzie.

Podzielcie się z tą rodziną niewidomych Waszą radością, **przełamcie się** z nimi opłatkiem, jak na prawdziwych braci przystało, by choć w jedną noc w roku żaden z niewidomych, którym się opiekuje nasza Instytucja, nie zaznał głodu i nie drżał z zimna, podczas gdy my wszyscy w zaciszu domowym patrzeć będziemy na rozświetlone różnobarwnymi świeczkami Boże Drzewko, — by nikt nie płakał, gdy my wszyscy w gronie naszych najbliższych śpiewać będziemy kolędy.

Niewidomi **wierzą**, że wszyscy do których dotrą te słowa nie zapomną o **ich** Gwiazdce!

Zarząd
Zjednoczenia Pracowników Niewidomych R. P.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 25.444.

BOŻE NARODZENIE NIEWIDOMYCH

Nie dla nas, którzy przebywamy w cieniach
Bożego drzewka promienisty cud,
Nie dla nas uśmiech twarzy przy życzeniach,
Co ludziom daje klucz do serca wrót.

Lecz nie skarżymy się w tej pięknej chwili,
Która miłością wszystkich łączy dziś
I kiedy Polska zasiada do wilii
Przy niej jest serce, przy niej nasza myśl.

Więc gdy opłatkiem dzielić się będziecie,
Wszechludzką dobroć czując w głębi dusz.
Pomyślcie o tych najbiedniejszych w świecie,
Co słońca nigdy nie zobaczą już.

Co idą wiecznie pośród ciemnej nocy,
Nie wiedząc kędy postawić swój krok
I potrzebują tak ludzkiej pomocy
Jak dzieci w lasu zabłąkane mrok.

Bo choćby ciężko wiodło wam się życie
I troska każdy wypełniała dzień,
Wyście szczęśliwi, *albowiem widzicie*
Piękno przyrody i światło i cień.

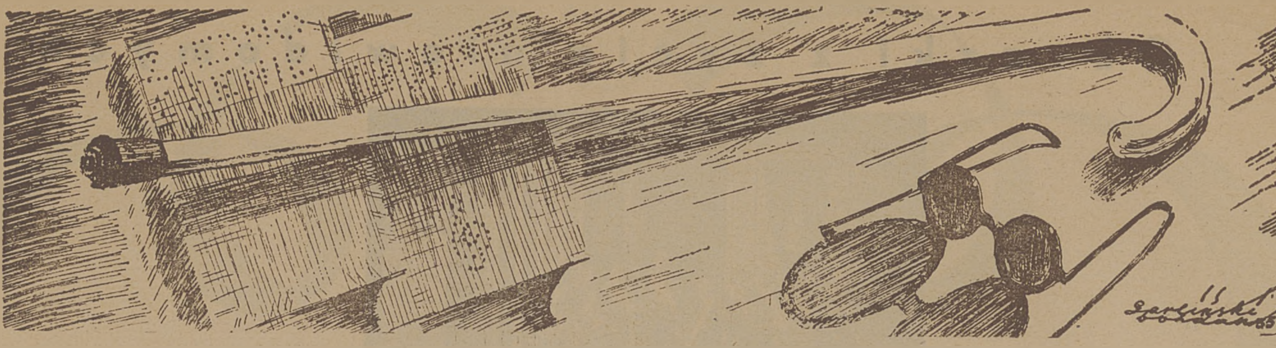
Kto dzieli z bliźnim grosz choćby znikomy
Klęska mu domu nie przestąpi próg —
Każdą ofiarę daną niewidomym
Kiedyś policzy wam Wszechmocny Bóg.

Henryk Zbierzchowski.

Obrazki z życia niewidomych



U góry: Sztandary Zjednoczenia Pracowników Niewidomych po mszy św. przed Walnym Zebraniem. W środku Zjednoczenie Pracowników Niewidomych w dniu 11 listopada śpieszy na wielką rewię wojskową, by zająć wyznaczone miejsce w Alejach Ujazdowskich. Strona lewa: Ksiądz Tadeusz Zimiński, który prowadzi rok rocznie pieszą pielgrzymkę niewidomych na Jasną Górę. Prawa: Grupa członków Zjednoczenia Prac Niewidomych po mszy św. przed Walnym Zebraniem. U dołu: Delegacja Zjednoczenia Prac. Niewidomych w pochodzie podczas Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu. Fot. Czesław Wallas.



MY I WY

Niewidomi — Idą opuszczeni, wsłuchując się w stukot laski — swego wiernego przyjaciela — i przewodnika. Najbiedniejsi z pośród wszystkich! Najnieszczęśliwsi z istot żyjących na ziemi! O ileż bowiem zmniejsza się najcięższe doświadczenie losu, wobec potęgi tragizmu nieszczęścia niewidomego? Bo niemasz na świecie takich bogactw, których by nie oddali za zdrowe oczy..

Choć gwiazd miliardy na niebieskim firmamencie, już żadna z nich nigdy nie zaświeci ociemniałym. Wieczną noc niosąc w zamarłych źrenicach, idą niewidomi przez Polskę długim korowodem, któremu na imię 33.000.

Słyszycie...

Stukają do sumień ludzkich — natężając słuch, czyż serce przed nimi otworzycie na ścieżaj... Czy znaleźliście się kiedy na ulicy, z oczyma zamkniętymi i uwagą skupioną jedynie w słuch? Spróbujcie! — możecie być pewni, że niebezpieczeństwo będzie na was czyhać po paru pierwszych krokach. Wydawać się wam będzie, że wszystkie moce piekielne zostały wypuszczone na wolność i wysłane przeciwko wam. Zgiełk jezdni, hałas przejeżdżających samochodów i motocykli, dzwonki tramwajów, hukanie klaksonów — to wszystko krzyczy zgubą w ciemnoci. A jeśli na chwilę hałas przycichnie, jest może jeszcze gorzej: obawa przed czemś niespodziewanym z powodu braku orientacji.

Biała laska i ufność do was widzących — to właściwie wszystko, co posiadamy — gdyż w tym wypadku nasza uwaga skoncentrowana w dotyku nie wiele nam może pomóc.

Może teraz, gdy częściowo będziecie mogli sobie uświadomić, czym jest dla nas głos — zrozumiecie, czym jest dla nas radio. To nasza gazeta, teatr, zawody sportowe...

Radio sprawiło, że mamy świat otwarty przed sobą, dało nam świat dla nas... Aktualności, „Teatr Wyobraźni" — jedyny dostępny dla nas rodzaj „widowiska". Z jakąż pasją chwytamy wszystkie tonacje głosu i „dekoracje" akustyczne, jak np. odtwarzany szum fal, warkot motoru i t. p.

Niemożliwość brania udziału w sportach przestała istnieć; przeżywanie emocji, którą dają zawody sportowe umożliwia nam oko sprawozdawcy i jego reportaż. O, jakaż to emocja!!! To też radia nie powinien być pozbawiony żaden z nas, lecz niestety, jakże wielu go niema.

Alfabet Braille'a umożliwia nam zaznajamianie się z dziełami literatury; zazdrościmy serdecznie niewidomym w Ameryce, którzy posiadają już książki dźwiękowe oparte na zasadzie gramofonu.

I tak dostosowujemy się do naszego życia po omacku.

Lecz poto by żyć, trzeba pracować, aby nie dać się pokonać naszemu kalectwu.

Sposoby zarobkowania są bardzo różnorodne i wiele mamy wśród nas jednostek które wykonują swój zawód nie ustępując zupełnie ludziom normalnym, choć nie zawsze macie do nas zaufanie. Począwszy od biegłego nawet pisania na zupełnie normalnej maszynie, doskonałych masaży, kończąc na tak popularnej wytwórczości z dziedziny koszykarstwa oraz robót szydełkowych.

Żebranina to hańbiąca ostateczność, ale cóż pozostaje tym, którzy mimo tego, że posiadają znajomość jakiegoś zawodu, którą nabyli w zakładach dla ociemniałych, nie mają możliwości wykonywania go, gdy tyle zdrowych jednostek pozostaje bez pracy.

Odwieczną prawdą życiową jest to, że słonko jednakowo dla wszystkich przyświeca, że całe piękno przyrody i bogactwo jej barw jest dane dla wszystkich, prócz nas. Nie możemy czerpać z tego źródła, nie ujrzymy go już nigdy tak, jak nie ujrzymy nigdy naszych i waszych twarzy.

I dlatego gdy w związku z nadchodzącym Nowym Rokiem, nastrój świąteczny ogarnia wszystkich przeświadczeniem nadziei i wiary w lepsze jutro, że w nadchodzącym roku uzyskamy wszystko to czego pragniemy, składając sobie życzenia pamiętajmy, że życzenia prawdziwej pomyślności nie ograniczają się do spraw osobistych i rodzinnych. W dniu Nowego Roku myśli nasze winny także biec ku sprawom społecznym a m. i. ku niewidomym, którzy już z góry są skazani na ciemną noc, mimo, że miliony gwiazd migocą ponętnym blaskiem. Musimy szczerze i uczciwie życzyć by mogli w tym swoim wielkim cierpieniu i smutku wytrwać i przetrwać następny rok. A to przetrwanie roku następnego przez ociemniałych zależy w zupełności od — nas widzących.

A więc świat ludzi widzących musi wytężyć swe siły i roztoczyć należytą opiekę nad niewidomymi.

J. P.

Ty widzisz — nieś pomoc ociemniałym!

Prenumerując organ naszej instytucji „Świat Niewidomych" w cenie zł. 12 rocznie przyczyniacie się do rozwoju warsztatów pracy niewidomych.



Zarząd Zjednoczenia Pracowników Niewidomych R. P. (stoją od prawej) v-Prezes St. Brewiński niewidomy, p. M. Kleczyński, p. Cz. Kochański, przewodniczący komisji rewizyjnej, p. Henryk Piotrowski red. czasopism Z. P. N., p. gen. bryg. Kazimierz Jacynik skarbnik, p. St. Koprowski niewidomy, p. J. Klimecka sekretarka, p. płk. Michał Kłobukowski prezes.

Fot. Cz. Wallas

Ślepota to największe kalectwo. Patrząc w zdrowe oczy najbliższych, pomyśl o ludziach którzy nie widzą i przyjdź im z pomocą.

Adres Administracji: Warszawa 12, ul. Asfaltowa 15, tel. 408-11.
Konto czekowe P.K.O. Nr. 25444.

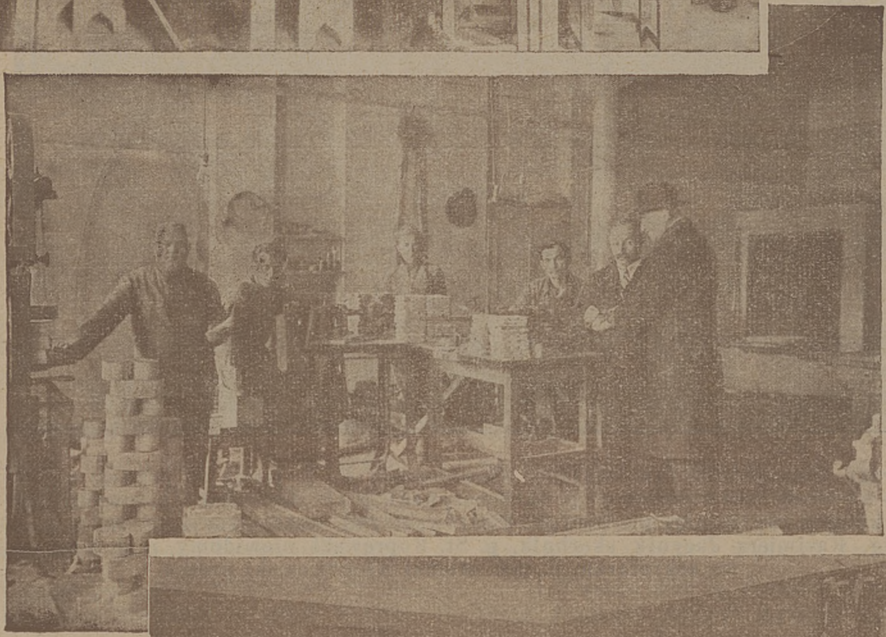
Wydawca: **Zjednoczenie Pracowników Niewidomych R. P.** Redaktor odpowiedzialny: ***Władysław Gerlach***

Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka, Warszawa, Żelazna 56, tel. 5-22-05.

Warsztaty Zjednoczenia Pracowników Niewidomych R. P.







W środku: Prezes Zjednoczenia Prac. Niewidomych, p. płk. M. Kłobukowski z wiceprezesem p. St. Brewińskim (ociemniałym) na wizytacji w hali maszyn wyrobu drzewa na szczotki Zjednoczenia. *Fot. J Urbański*

CENNIK OGŁOSZEŃ

Cała strona	600 zł
1/2 strony	325 zł.
1/4 strony	175 zł.
Okładka II i III	700 zł.
Okładka IV	800 zł.

PRENUMERATA „ŚWIATA NIEWIDOMYCH" rocznie 12 złotych, półrocznie 6 złotych i kwartalnie 3 złote.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa 12, ul. Asfaltowa 15, tel. 408-11.
Konto czekowe P.K.O. Nr. 25444.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca i nie przechowuje.

Wydawca: *Zjednoczenie Pracowników Niewidomych R. P.* Redaktor odpowiedzialny: *Władysław Gerlach*

Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka, Warszawa, Żelazna 56, tel. 5-22-05.



PIĘKNO

MAŁY REMINGTON 5

MOD. 1937/38

MOC



W konstrukcji Małych Remingtonów nie ma słabych „ogniw".

Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc. — Warszawa, Hotel Bristol
Oddziały w większych miastach.